

**PROTOKÓŁ Nr VIII/15  
z Sesji Rady Gminy Jasienica  
z dnia 29 maja 2015 roku**

Sesja Rady Gminy Jasienica odbyła się w dniu 29 maja 2015 roku od godz. 9<sup>00</sup> do 11<sup>00</sup> na sali sesyjnej Urzędu Gminy Jasienica.

Obecni na obradach:

Radni Rady Gminy Jasienica w ilości 17 radnych na stan osobowy 21 radnych (zał. nr 1)

Wójt Gminy

Pan Janusz Pierzyna

Zastępca Wójta

Pan Krzysztof Wieczerzak

Sekretarz Gminy

Pani Małgorzata Pietras

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przedstawienie organizacji uroczystego oddania do użytku Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej w Międzyrzeczu Dolnym.
4. Zakończenie obrad VIII sesji Rady Gminy Jasienica.

**do punktu pierwszego**

Otwarcia sesji nadzwyczajnej dokonał Przewodniczący Rady Gminy Jasienica Pan Jan Batelt, który przywitał zebranych radnych i gości. Powitał na obradach Wójta Gminy Jasienica Pana Janusza Pierzynę oraz Zastępcę Wójta Pana Krzysztofa Wieczerzaka. Stwierdził, że na sali jest 17 radnych, co na stan osobowy 21 radnych stanowi 80% i powoduje prawomocność obrad sesji.

**do punktu drugiego**

Przewodniczący poinformował, że proponowany porządek obrad wszyscy radni otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję (załącznik nr 2 do protokołu).

Przewodniczący poprosił o przegłosowanie porządku obrad. W wyniku głosowania porządek został przyjęty – 17 głosów „za”.

**do punktu trzeciego**

Pan Wójt – Szanowni Państwo, mamy dodatkowe okoliczności. Wwydaje się mi, że w ustawie jest napisane, że do podejmowania decyzji w różnych kwestiach są powołane organy gminy, jednym organem jest rada gminy a następnym jest wójt. Do decyzji wójta jest sprawa odnośnie podjęcia decyzji organizacji zgromadzeń publicznych, natomiast w ustawie pisze, że są to organy gminy. Inne akty prawne regulują, że już samo podpisanie, decyduje o tym wójt. Ale wydaje się mi, że czytając pierwszy artykuł ustawy pisze, że to organy gminy. Organem gminy, jako rada gminy jesteście w liczbie 21 osób i powinniście się zapoznać również z tym, co Was czeka 1 czerwca podczas uroczystego otwarcia Strefy. Wydaje się mi, że to również Państwo organizujecie te uroczystości otwarcia Strefy, to Państwo podejmowaliście uchwały odnośnie gruntu, zmiany studium na przemysłowy teren, zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, podjęliście również uchwałę budżetową odnośnie realizacji projektów. Wójt

odpowiadał już stricte za wybudowanie, wykonanie i teraz jesteśmy na ostatnim etapie, kiedy chcemy to oficjalnie otworzyć. Otrzymaliśmy stosowne pozwolenie na użytkowanie tak, że mamy możliwość wejścia na teren tej Strefy, bo nie jest to już plac budowy. Jednak okoliczności są takie, jakie zaraz przedstawi Pani Sekretarz, bo ona się tym zajmuje od samego początku, jak tylko pismo wpłynęło do Urzędu.

Pani Sekretarz – przedstawię Państwu stan faktyczny w sprawie zawiadomienia, które wpłynęło do Wójta 26 maja. Zawiadomienie wniósł Pan Ireneusz Furczyk, dotyczy ono organizacji zgromadzenia publicznego w liczbie około 500 osób w dniu 1 czerwca br. w Międzyrzeczu Dolnym w godzinach 14.30 do 16.00 oraz w Jasienicy od 15.30 do 18.00. Z zawiadomienia wynika, że zgromadzeni będą mieli flagi narodowe oraz transparenty informacyjne. Celem demonstracji społecznej jest wyrażenie opinii społecznej dla Pani Komisarz Elżbiety Bieńkowskiej w związku z jej wypowiedziami w mediach na temat obywateli naszego kraju. Tyle w zawiadomieniu. Zawiadomienie to nie czyni zadość przepisom ustawy o zgromadzeniach publicznych, która to ustawa stanowi, że zawiadomienie powinno zawierać następujące dane:

- 1) imię, nazwisko, datę urodzenia i adres organizatora oraz nazwę i adres osoby prawnej lub innej organizacji, jeżeli w jej imieniu organizuje on zgromadzenie;
- 1a) imię, nazwisko, datę urodzenia, zdjęcie i adres przewodniczącego zgromadzenia;
- 2) cel i program oraz język, w którym będą porozumiewać się uczestnicy zgromadzenia;
- 3) miejsce i datę, godzinę rozpoczęcia, czas trwania, przewidywaną liczbę uczestników, a w przypadku gdy planowane jest przejście uczestników zgromadzenia także trasę przejścia ze wskazaniem miejsca jego rozpoczęcia i zakończenia;
- 4) określenie planowanych przez organizatora środków służących zapewnieniu pokojowego przebiegu zgromadzenia oraz środków, o których dostarczenie zwraca się do organu gminy.

Zatem to zawiadomienie nie wypełniało tych wymagań. Zostało skierowane do organizatora pismo, w którym wskazano o uzupełnienie danych, jakie wymaga przepis prawny. Pismo było datowane 27 maja i w tym samym dniu wpłynęła odpowiedź od Pana Ireneusza Furczyka następującej treści: „W odpowiedzi na przesłaną informację dołączam dodatkowe dane wynikające z art. 7 ust. 2 ustawy o zgromadzeniach publicznych: Przewodniczący zgromadzenia i osoba odpowiedzialna – Ireneusz Furczyk (i tutaj dokładne dane wymagane ustawą). Celem zgromadzenia jest wyrażenie opinii społecznej dla Pani Komisarz Elżbiety Bieńkowskiej w związku z jej wypowiedziami w mediach na temat obywateli naszego kraju i odczytanie listu mieszkańców. Ilość uczestników: około 500 osób. Program zgromadzenia: 1) zbiórka 1 czerwca 2015 roku o godz. 14.00 na terenie Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej w Międzyrzeczu Dolnym, czas trwania zgromadzenia około 1 godziny, 2) zbiórka 1 czerwca 2015 roku o godz. 16.00 przy Gminnym Ośrodku Kultury Jasienica 1360, czas trwania zgromadzenia około 1 godziny. Zgromadzenie będzie miało charakter stacjonarny na wyżej wymienionych terenach. Obowiązującym językiem zgromadzenia będzie język polski”. To uzupełnienie nie wyczerpuje jeszcze w pełni danych, o których mowa w ustawie, którą Państwu przytoczyłam, bowiem nie określało ono planowanych przez organizatora środków służących zapewnieniu pokojowego przebiegu zgromadzenia oraz środków, o jakie zwraca się do organu gminy. Ale zostało to uzupełnione w dniu wczorajszym pismem następującej treści: „W odpowiedzi na pismo (...) informuję, że planowane środki dotyczące zapewnienia pokojowego przebiegu zgromadzenia zostaną zapewnione. Organizator zabezpiecza osoby wypełniające zadania porządkowe i organizacyjne na manifestacji. Dodatkowo nad bezpieczeństwem będą czuwać organy policji, które zostały poinformowane przez Pan Wójta Janusza Pierzynę o planowanym uroczystym otwarciu Strefy Ekonomicznej oraz telefonicznie przez organizatora protestu. Pozostała część obligatoryjnych danych jak imię, nazwisko, data

urodzenia, adres organizatora, cel i program oraz język, którym będą porozumiewać się uczestnicy zgromadzenia, miejsce i data, godzina rozpoczęcia, planowany czas trwania i przewidywaną liczbę uczestników zostały podane we wcześniejszym zgłoszeniu. Jako organizator informuję, że planowana manifestacja będzie profesjonalnie przygotowana, prowadzona w pokojowej atmosferze". Dziękuję.

Pan Wójt – myślę, że to wszystko, co mam do powiedzenia. Jeżeli Państwo wyrażicie swój pogląd w tym zakresie to myślę, że to jest czas, kiedy należy również i z takimi tematami się zmierzyć. Moje zdanie, nie patrząc na sytuację polityczną, jest jednoznaczne, zaprosiliśmy Panią Komisarz, czy nawet nie Panią a Komisarza do spraw rynku wewnętrznego i usług Unii Europejskiej, której jesteśmy członkiem, a czy tym komisarzem dzisiaj jest Pani Bieńkowska, czy jest on narodowości polskiej, czy będzie narodowości niemieckiej, francuskiej czy innej, w tych państwach, które są zrzeszone w strukturach Unii Europejskiej, to nie mamy akurat wpływu na to, tylko Unia Europejska, która zgromadza swój parlament i to parlament wybiera komisarza. A myśmy nie zaprosili Komisarza Unii do spraw socjalnych czy innego problemu, tylko myśmy zaprosili Komisarza do właśnie tego zakresu, czyli rozwoju rynku wewnętrznego, usług i przedsiębiorczości małych i średnich przedsiębiorstw. Oddajemy Jasienicką Niskoemisyjną Strefę Ekonomiczną, więc my nie działaliśmy pod kontem czy my kogoś lubimy, czy my kogoś nie lubimy, czy my kogoś popieramy czy nie popieramy. Szanowni Państwo wydaje się mi, że każdy ma prawo do zgromadzeń i podpisuje się pod tym dwoma rękami, bo ja też bym to prawo chciał mieć i myślę, że ja również z niego skorzystam, bo ja nie jestem obywatelem innego państwa, ale Polski i jako Janusz Pierzyna, jako Kowalski czy Iksiński żyjący na terenie Gminy Jasienica mam prawo wypowiedzieć także swoje odczucia. To nie jest tak, że ktoś będzie określał w formie sądów i podpisywał się pod tym anonimowo, że tak myślą mieszkańcy. Więc trzeba zapytać, którzy i czy to są mieszkańcy Gminy Jasienica – to jest pierwsza sprawa, i jakie mają postulaty? Proszę bardzo, ale my jesteśmy również częścią tego społeczeństwa a Państwo, jako Rada jesteście tą częścią wybraną do podejmowania najważniejszych decyzji o kształcie, strukturze tej Gminy w tej kadencji. Powiem szczerze jestem bardzo zasmucony, że taka wyszła sytuacja, ale zdaję sobie sprawę, że ja nie mam podstaw do dyskusowania z prawem tylko do jego realizacji pod względem aktów prawnych, które dzisiaj obowiązują w Polsce i dopełnię wszelkich starań i uruchomię wszelkie środki porządkowe potrzebne, aby zabezpieczyć pod względem ładu, porządku to wydarzenie. Ale obawiam się jednego, że Pan Ireneusz Furczyk zaprosił na manifestację wszystkich i co się stanie jak na manifestację, której on jest organizatorem przyjdą ci, którzy są niezadowoleni z jego postawy? I tu są naprawdę wielkie obawy, ponieważ ja nie odnoszę się do tego, co Pan Furczyk chce demonstrować, ma prawo do tego, konstytucja mu pozwala, tylko on za to odpowiada, za wszystkich, którzy przyjdą na manifestację – i za tych, którzy będą za i za tych, którzy będą przeciw tej manifestacji. Bo my za to już nie bierzemy odpowiedzialności, bo jest jeden organizator. Z tego, co wiem na facebooku jest również moje zdjęcie. Ja będę się nad tym zastanawiał, bo tam jest mój wizerunek a ja w słowach o tym, co powiedziała Pani Bieńkowska, czy nie powiedziała, nie chcę się wypowiadać, bo myślę, że to będą rozstrzygać organy ścigania. Nie wiem czy jest to już fakt czy nie, ale na pewno się już tym organy prokuratorskie zajmują. Dopóki nie będzie wyroku czy rozstrzygnięcia w temacie to ja nie chcę się wypowiadać, co powiedziała Pani Bieńkowska, co powiedział Pan Duda, co powiedział Pan Komorowski, Pan Kowalski, bo ja nie byłem przy tych rozmowach i nie śledzę na tyle wyroków sądów, żebym miał możliwość oceniania tego. Bo ja o tym nie wiem po prostu. Natomiast na facebooku jest moja postać i jest zdecydowanie tam określone, ale myślę, że to jest już moja sprawa. Myślę, że jak już będę na tym etapie, bo ja tam jestem nie, jako Janusz Pierzyna, ale Wójt Gminy Jasienica, a żadnych takich słów nie wypowiedziałem, więc ten wizerunek i kojarzenie Pani Komisarz ze mną podczas słów, które wypowiedziała lub nie wypowiedziała, to

już jest inna sprawa, ale to pomijam. Mnie głównie chodzi o wizerunek Gminy na zewnątrz. Przyjadą media, przyjedzie trochę gości, mamy nawet potwierdzenie ambasadorów, którzy przyjadą, przyjadą konsulowie, oni zostali zaproszeni nie przez Pierzynę, bo ja jestem tylko organem wykonawczym, zostali zaproszeni przez Gminę, Radę i wszystkich mieszkańców za Waszym pośrednictwem. Jeżeli obraz pójdzie na świat, że Gmina Jasienica jest przeciwna polityce Unii Europejskiej to mam pytanie, czy tak myślą wszyscy mieszkańcy Gminy Jasienica? Bo to jest podstawowe pytanie. Ale pójdzie obraz, że Gmina Jasienica jest przeciwna. Jest to bardzo smutne, że tak chce się promować Gminę Jasienica, że budujemy Strefę, dokładamy wszelkich środków i starań, aby stworzyć miejsca pracy, aby zachęcić inwestorów, którzy dzisiaj mają stworzone warunki za pieniądze również Unii Europejskiej, w której jesteśmy, aby była infrastruktura, aby mogli zakupić teren, zaryzykować swoim majątkiem również i stworzyć miejsca pracy dla tych, którzy dzisiaj tej pracy nie mają a przez organy Gminy, czyli Wójta i Radę Gminy staramy się, aby to zrobić i aby nasi mieszkańcy nie wyjeżdżali z tego kraju, aby mieli miejsca pracy, aby się to rozwijało – to my takimi metodami wydaje się mi, że chcemy zniechęcić tych inwestorów i przedstawić opinii publicznej, że my jesteśmy, jako Jasienica temu przeciwni. Ja się z tym nie zgadzam, bo mam do tego prawo, jako Janusz Pierzyna, bo się tu urodziłem, ja tu mieszkam i ktoś, kto chce reprezentować mnie to musiałby najpierw mnie zapytać, czy jako mieszkaniec mogę sobie mówić takie czy inne rzeczy w imieniu mieszkańców. Myślę, że ktoś, kto wypowiada, że jest przeciw może być, ale niech nie mówi, że to w imieniu mieszkańców robi. A jeżeli to robi w imieniu mieszkańców to niech poda ilu ich jest. Bo ja mam od kilku dni dość dużo telefonów, ludzie są zbulwersowani, ludzie chcą zrobić swój sprzeciw, że oni się nie zgadzają, żeby ktoś za nich coś takiego robił i mówił, że to w ich imieniu. To jest dość duża grupa ludzi, która tak uważa. Proszę ich, aby nie uczestniczyli w kontrmanifestacji, bo dojdzie do bardzo nieprzyjemnych sytuacji. Ale Szanowni Państwo, kto to wywołał? Nie możemy być bierni i nie możemy też nikomu zabronić, jesteśmy w państwie wolnym, tak jak jeden może, tak drugi też wypowiedzieć swoje wartości. Jeżeli ktoś idzie na manifestację z flagą i ma swoje odczucia to drugi, który żyje w tej samej Polsce, ma tą samą flagę i ta flaga u sąsiada nie jest lepsza, ona jest ta sama, ale on ma całkiem inne odczucia a my nie możemy patrzeć, co ma grupa 5, 10 osób do powiedzenia. My musimy patrzeć na interes Gminy, który reprezentowany jest przez Państwa i przeze mnie, jako organ wykonawczy. Dlatego proszę Państwa o wypowiedzenie się w tym temacie i podjęcie stosownych działań, jako organu stanowiącego.

Pan Przewodniczący – Szanowni Państwo, okoliczność, o której teraz Państwo wysłuchaliście zmusiła nas, jako prezydium do zwołania sesji nadzwyczajnej, aby powiadomić Państwa o sytuacji, jaka ma miejsce. Chcę powiedzieć taką rzecz, że nie można absolutnie się z tym zgodzić. My reprezentujemy mieszkańców tej Gminy, każdy z nas. To jest nasze gospodarcze święto a nie święto polityczne, nas to nie interesuje. Jak ktoś chce manifestować w jakiejś tam sprawie, która nas nie dotyczy to jest od tego inne miejsce, miasto, państwo. Dlatego absolutnie Panie Wójcie, to jest moje zdanie, każdy się wypowie, absolutnie nie można wydawać zgody na to, żeby ktoś taką manifestację organizował! To jest nasze święto, powinniśmy się cieszyć z tego wysiłku wieloletniego, który został poświęcony temu, aby doprowadzić do tego, co dzisiaj ta Strefa reprezentuje, co ona ma dać i tak dalej. To jest nasze święto gospodarcze, my się powinniśmy z tego cieszyć a nie oglądać się tam na miejscu, kto tam z jakiejś innej strony sztandarami wymachuje. Otwieram dyskusję i chciałbym abyście się wypowiedzieli. Uważam, że nie powinniśmy absolutnie pozwolić na to, aby Pan Wójt wydał decyzję zezwalającą na zorganizowanie tej manifestacji. Ja jestem przeciwny.

Pan Osuch – mam prośbę do Pana Wójta, aby przedstawił to, co jest w punkcie drugim, czyli organizację uroczystego oddania do użytku Strefy Jasienickiej, jak to ma wyglądać, dlatego, że są dość duże rozbieżności. Część ludzi zgłasza fakt, że została

zaproszona na godzinę 15.00. Zaproszenie było trochę nieszczęśliwie napisane, były te godziny poprzestawiane. Czy ludzie wejdą na Strefę, czy nie wejdą? Na poprzedniej sesji było mówione, że nie wejdą. W tej chwili słyszymy w rozmowach kuluarowych, że wejdą. Jak to będzie technicznie wyglądało? Jakie będzie zabezpieczenie ze strony organów policyjnych, czy innych służb? Kto będzie?

Pan Wójt – Szanowni Państwo, ja podejmę decyzję po Waszej decyzji. Czy podejmę decyzję odnośnie decyzji, która wstrzyma i ona będzie dyskutowana w służbach Wojewody albo nie podejmę w tym zakresie, zgromadzenie będzie miało charakter otwarty. Również każdy będzie mógł uczestniczyć w uroczystościach na Strefie, natomiast miejsce podpisania aktu erekcyjnego i wmurowania w kamień będzie wydzielone, ponieważ nie możemy sobie, tak sądzę, pozwolić na coś takiego, żeby goście, którzy przyjadą to podpisać nie mieli do tego możliwości. Żeby ktoś im na przykład uniemożliwiał przejście, bo ktoś ma prawo akurat stanąć w tym miejscu a nasz gość nie ma prawa sobie w tym miejscu przejść. To dla mnie jest nielogiczne. Dlatego będzie to zabezpieczone, żeby mieli możliwość podpisania tego dokumentu, jak również goście, którzy przyjdą, żeby mieli możliwość dojścia do tego momentu. Dlatego poprosiłem o to Policję, aby zabezpieczyła również bezpieczeństwo ludziom, którzy przyjdą na to zgromadzenie, bo Pan Furczyk poprosił mnie, żebym mu zabezpieczył bezpieczeństwo. Dlatego to spotkanie, a zaproszenie Panie Radny było dość jasno napisane. Konkretnie i czytelnie w języku polskim pisze, że o godzinie 15.00 na Strefie w Międzyrzeczu Dolnym będzie uroczyste otwarcie a o 16.00 będzie konferencja w obiekcie Drzewiarza. Pisze to na jednym dokumencie. Dlatego wydaje się mi, że wszystko jest zabezpieczone, ale mieszkańcy, strefa ma 71 ha, uroczystości dotyczące podpisania aktu erekcyjnego będą odbywały się w jednym miejscu, natomiast reszta pól jest dzisiaj obsiana kukurydzą i jest dostępna dla wszystkich. My musimy zabezpieczyć parkingi dla gości, którzy przyjadą na Strefę, dla służb porządkowych. To musi być przygotowane, bo każdy musi przyjechać. Mamy zaproszonych około 300 gości, każdy nasz gość musi mieć zapewnione te warunki.

Pan Zawada – mam pytanie proceduralne, ponieważ nie znam wydawania decyzji odnośnie zgromadzeń publicznych. Rozumiem, że wnioskodawca wszystkie przesłanki spełnia i ta uchwała będzie miała charakter opinii? Jak to będzie proceduralnie wyglądało?

Pan Wójt – Państwa decyzja w formie uchwały Rady Gminy nie jest wiążącą i stanowiącą, że jest zakaz manifestacji.

Pan Zawada – jak się to dalej potoczy, jeżeli się Pan zgodzi? Oni przyjadą, będą rozróby, może nie będzie jak oni zapewniają. Jeżeli Pan wyda decyzję negatywną, jak to będzie później wyglądać? Czy Pan musi wydać decyzję?

Pan Kuś – jak uważnie słuchałem Pani Sekretarz przeczytała pismo organizatora i wyraźnie pisze, że protest ma dotyczyć wypowiedzi Pani Komisarz, więc nie ma to nic wspólnego ze Strefą. W związku z tym, to jest moje prywatne zdanie: jasne, że zgody na Strefę nie można dać, bo to nie dotyczy Strefy. Jest pytanie drugie, jeżeli oni się zbiorą, bo trzeba założyć, że czy będzie zgoda czy nie, to oni na pewno gdzieś się spotkają i będą próbować dotrzeć do Pani Komisarz. Tu bym dyskretnie zapytał Panią Komisarz, czy zechce się z nimi spotkać, niech im wyjaśnij sprawę, jeżeli rzeczywiście mają takie powody odnośnie tej wypowiedzi. Jeżeli się nie zgodzi, też bym nie wydawał zgody na to. Sprawa jest załatwiona. Natomiast należy być czujnym przez cały czas, w razie incydentów ma prawo Policja ingerować i mamy sprawę odnośnie porządku bardzo czystą, bo wtedy my nie zajmujemy się tym sami tylko służby porządkowe będą się musiały tym zająć. Myślę, że nie ma to związku z Strefą Niskoemisyjną i tak jak Pan Wójt powiedział jest to nasze święto, a nie wypowiedzi Pani Komisarz. Jeżeli chcą się dowiedzieć, co miała na myśli to niech pojadą do Brukseli, niech napiszą pismo.

Pani Sekretarz – w kwestii formalnej, jeżeli chodzi o prawo o zgromadzeniach to nie ma wdawania zgody na organizacje. Jest tylko i wyłącznie zgłoszenie, zawiadomienie. Jeżeli organizator spełnia wszystkie wymogi wynikające z ustawy, to co Państwu czytałam, to po prostu przyjmuje się na tak, bez formalnej zgody. Natomiast, jeżeli organ uzna, że zachodzą przesłanki, a są dwie przesłanki, które Państwu przeczytam: organ zakazuje zgromadzenia publicznego, jeżeli:

1. jego cel lub obycie sprzeciwiają się niniejszej ustawie lub naruszają przepisy ustaw karnych,
2. odbycie zgromadzenia może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach.

wtedy wójt wydaje decyzję o zakazie i procedura dalsza jest taka, że taką decyzję niezwłocznie przekazuje się łącznie z całą dokumentacją Wojewodzie i oczywiście organizatorowi i jest termin 24 godzinny dla Wojewody i dla organizatora na wniesienie odwołania na rozstrzygnięcie.

Pan Szymala – ja rozumiem, że tu mamy tylko uroczyste oddanie Strefy, Strefa jest otwarta dla wszystkich, jest oddana do użytku. Ja mam pytanie, czy nie można wydać takiego zezwolenie wskazując inne miejsce tego zgromadzenia?

Pani Sekretarz – nie przewiduje ustawa, że organ wskazuje inne miejsce.

Pan Wójt – ja nie dyskutuję z prawem, bo w prawie jest, że każdy ma prawo do zgromadzeń. Ja nie mam pretensji, że ktoś sobie przyjdzie na jakieś zgromadzenie i wyrazi swoje uczucia, to jest normalna konstytucyjna każdego sprawa, ale jeżeli ktoś chce przyjść na zgromadzenie i w tym samym miejscu, w tym samym czasie już ktoś wcześniej prosił o to miejsce? Bo to myśmy na dzień dzisiejszy poprosili, jako organizatorzy, że chcemy w tym samym miejscu o tej samej godzinie i porze zorganizować też zgromadzenie. Czym się różni zgromadzenie popierające Strefę, czyli my, jako Rada i Wójt, zaproszeni nasi goście, przedsiębiorcy z naszego terenu? Oni się wcześniej zadeklarowali, że chcą przyjść i podziękować, że mamy możliwość inwestowania, że stworzyły się taki a nie inne okoliczności do zakupu gruntu, pozyskania środków z Unii, rozwijania swoich przedsiębiorstw, danie miejsca pracy. My chcemy to uczcić, przychodzimy na zgromadzenie, a ktoś mówi: nie, ja w tym samym czasie chcę przyjść i powiedzieć zdecydowanie nie. Musimy się zastanowić, jako samorząd czy jesteśmy za taką formą i czy my popieramy zgromadzenie, które ma wyrazić opinie. Tam jest napisane Komisarz, jak by było napisane Elżbieta Bieńkowska, to można byłoby dyskutować, że to jest wyrażenie opinii dla Pani Elżbiety Bieńkowskiej, ale tu jest napisane, że dotyczy opinii społecznej dla Pani Komisarz. Szanowni Państwo, to jest funkcjonariusz i nie ma rozgraniczenia już teraz, Pani Bieńkowska reprezentuje Unię Europejską w sektorze tego komisarza, czyli jest to sprzeciw przeciw Unii Europejskiej, bo jest Komisarzem. Ja nie wiem czy to powiedziała będąc Komisarzem czy nie, to następne organy się tym zajmą, to nas nie dotyczy. My na dzień dzisiejszy rozpatrujemy ten wniosek zgromadzenia.

Pan Osuch – Panie Wójt, tutaj łączymy dwa zdarzenia. Pierwsze zdarzenie to jest zdarzenia gospodarcze. Nam się nieszczęśliwie trafiło, że akurat media wyciągnęły tę wypowiedź Pani Bieńkowskiej, która jest obraźliwą dla wszystkich, nie czarujemy się i tu organizator mówi, że protestują przeciwko tej wypowiedzi. Dla nas się nieszczęśliwie złożyło, że akurat otwarcie Strefy połączyło się z tym zdarzeniem, które jest tutaj. Organizator mówi, że protest wyraża sprzeciw społeczny do słów Pani Bieńkowskiej. On nie mówi, że jest przeciwny Strefie, tylko mówi o tej sprawie. Demonstruje na Strefie, bo Pani Komisarz przyjeżdża na Strefę. To są jak gdyby dwa zdarzenia. Zgodnie z prawem o zgromadzeniach, jeżeli ktoś dopełnia wszystkich formalności ma dostać pozwolenie, czy brak decyzji odmownej. To zgromadzenie dojdzie tak czy inaczej do skutku. Jeżeli chce ktoś organizować kolejny protest

również musi zgłosić to do Gminy. Pan Wójt do tej pory nie informował, żeby jakaś inna organizacja wystąpiła o organizację kontrprotestu.

Pan Kuś – chciałem jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Trochę w tych strajkach i dyplomacji się obracałem. Jeżeli to dalej tak trwa to może i nas to dotknąć. Może się zdarzyć, że Pani Komisarz nie przyjedzie i to się robi dyplomatycznie w ten sposób, że jest telefon „za pięć” i się mówi, że coś się stało na drodze, gdzieś się utknęło. Poza tym proszę pamiętać, że grubsza sprawa jest z ambasadorami, bo Państwo nie znacie tej sfery życia tych ambasadorów, jacy to są ludzie. Jeżeli będą na Strefie a zobaczą, że coś się tu dzieje, że są jakieś flagi, to oni nie będą wiedzieć, o co chodzi, kto z nimi będzie rozmawiał? W ogóle, kto ich będzie witał? To jest pierwsze pytanie, bo o to też trzeba zadbać, bo to jest ranga bardzo wysoka. Jeżeli Pan Wójt będzie zajęty z Panią Komisarz to ktoś musi być oddelegowany do tego, aby ich oprowadzać i tak dalej. To też należy mieć na uwadze. Moim zdaniem, w żadnym wypadku ten wniosek organizatora nie nadaje się na protest przy oddaniu Strefy Niskoemisyjnej, dotyczy zupełnie innych spraw a te sprawy można sobie inaczej załatwić.

Pan Przewodniczący – tym bardziej absolutnie nie możemy wyrazić zgody na to by taką zgodę na tą manifestację wydać.

Pan Handzel – to co przeczytała Pani Sekretarz, jakżeście się dobrze przysłuchali, to Pan Furczyk bardzo sprytnie odbił piłkę na organizatorów czyli na Wójta i nas. On, jako organizator takiej manifestacji nie zabezpiecza po prostu żadnego bezpieczeństwa, porządku. Scedował to na Policję i tak dalej. Nie jest to do końca tak jak powinno być. Ale myślę, że nie wiem jakbyśmy ten problem dyskutowali, ja jestem na nie. Nie możemy sobie pozwolić na to, o czym tu kolega Tadeusz mówił, żeby w tak historycznym momencie, kiedy oddajemy I Jasienicką Strefę Niskoemisyjną, przyjadą goście z Warszawy, ambasadorzy i tak dalej, żeby była manifestacja. A kto to odbierze, że to jest manifestacja przeciwko Pani Komisarz? Jak będziemy wyglądali? Ja jestem za tym, aby manifestacja nie doszła do skutku.

Pan Sowa – powinniśmy się zastanowić nad inną kwestią rozwiązania problemu. Staliśmy się ofiarą niewątpliwie, ale jeszcze są takie instytucje jak negocjator, może spróbować z negocjatorem. Zatrudnić negocjatora, który potrafiłby ten problem w jakiś łagodny sposób rozwiązać. Podejrzewam, że jak pójdziemy na jakieś ostre decyzje to dopiero z tego będzie głośnie zamieszanie na całą Polskę, a nie o to nam chodzi. Może tą kwestię rozważyć.

Pan Zawada – ja też jestem za wolnością, jeżeli wszystkie procedury zostały spełnione, tylko zastanawiam się za obiosem wizerunkowym tego wszystkiego. Akurat miałem to szczęście, że byłem w Radzie, kiedy były podejmowane uchwały o utworzeniu Strefy, o przekwalifikowaniach i tak dalej. Praktycznie niekorzystne by to było, tylko teraz się zastanawiam Panie Wójcie, czy nawet jak pójdzie odmowa, to oni i tak przyjdą. Moim zdaniem powinniśmy to tak załatwić, żeby to ucichło.

Pan Mańdok – ja przestudiowałem dokładnie tą ustawę i według mnie są wszystkie formalności dotyczące tego zgromadzenia spełnione i nie ma podstaw do zakazania tej manifestacji. Ale uważam, że na pewno, tak jak Pan Zawada powiedział, że to odbije się negatywnie na wizerunku i Gminy i tej Strefy. Pan Sowa mnie ubiegł, ale może spróbować, jest jeszcze czas na to, porozmawiać z Panem Furczykiem na ten temat, że Strefa robiona jest dla Gminy i częściowo dla Powiatu. Trzeba spróbować, nie iść na ostro, tak jak Pan Andrzej powiedział. Jest jeszcze czas na to. Może się okazać, że Pani Bieńkowska faktycznie nie przyjedzie, może się okazać, że zamiast tych 500 osób przyjedzie 30-40 osób, tylko przy tej zawierusze, która jest w tej chwili na pewno będą media i to nie tylko lokalne. Trzeba spróbować porozmawiać z Panem Furczykiem, obie strony muszą ustąpić, na tym polegają negocjacje. Moim zdaniem trzeba negocjować. Chciałem jeszcze jedną rzecz sprostować, w



kwestii tych zawiadomień, pozwoleń: w ustawie nie występują organy tylko organ, czyli wójt, prezydent, burmistrz.

Pan Gołyszny – ja jestem zdecydowanie przeciwny. Mam pewne przesłanki, tu nie chodzi o samą manifestację tu chodzi o promocję Pana Furczyka tylko i wyłącznie. Po drugie są pewne przesłanki, że z terenu Gminy Jasienica nie wiem czy ktokolwiek będzie, ale mogą się pojawić kibice z Jastrzębia, będą kibole ze szturmówkami, którzy się będą za nas wypowiadać. Wydaje się mi, że w takim przypadku nie możemy dać zgody. Jeżeli chcą protestować, proszę bardzo, jest biuro poselskie można tam stać i protestować.

Pan Szymala – Pan Osuch nawiązał do tego, że nikt nie zgłosił kontrmanifestacji. To nie jest tak, bo to co Pan Wójt powiedział, że do tej manifestacji mogą się dołączyć ludzie, którzy są przeciwko Panu Furczykowi i robi się w tym momencie zadyma. Przecież Pan Furczyk zaprasza oficjalnie na facebooku wszystkich ludzi, czy to będą za nim, czy przeciwko niemu tego nie wiem. Tutaj nawiązując do wypowiedzi Pana Gołysznego, jest w tym troszkę racji, żeby się nie zrobiła polemika kibicowska przy okazji.

Pan Machalica – bardzo dobrze, że jest dzisiaj ta sesja i rozmawiamy, rozmawiamy przed faktem dokonanym, gdzie mogłoby się coś stać. Dobrze, że rozmawiamy i próbujemy wypracować jakieś stanowisko. To, co Pan Wójt już powiedział i Państwo również, decyzje podejmie Pan Wójt i on się od tego nie uchyla, ale nasze stanowisko też powinno być w tej kwestii mimo, że nie Rada wydaje tutaj decyzji. W tej dyskusji nikt nie neguje tego, że powinno się protestować, że jeżeli takie słowa padły ale czy prawie w tym miejscu i tu jest ta sprawa. Myślę, że powinniśmy podjąć zdecydowanie stanowisko odcinające się od tego. Nas wybrało społeczeństwo, nie tylko od dobrych decyzji, ale i od trudnych, więc powinniśmy stanowczo powiedzieć: nie, odcinamy się od tego protestu, który jest firmowany, jako protest Gminy Jasienicy. My reprezentujemy to społeczeństwo, jeżeli to społeczeństwo uważa, że źle je zaprezentowaliśmy to pewnie to zweryfikuje za parę lat w wyborach. Ale na dzień dzisiejszy to my mamy ten mandat i powinniśmy się sprzeciwić tej formie w tym miejscu. My nie mamy możliwości zabronienia organizowania tego protestu, my jako radni. Ale na pewno możemy pomóc w podjęciu decyzji Panu Wójtowi i stanowczo się temu sprzeciwić. Społeczeństwo ma widzieć, jakie jest nasze stanowisko.

Pan Przewodniczący – Szanowni Państwo, oczywiście, że cały ciężar spoczywa na nas też, my za to odpowiadamy, uczestniczymy od samego początku w tym i musimy tego bronić, to jest nasze święto i nie możemy absolutnie pozwolić na to, żeby ktoś nam to święto zakłócił.

Pan Szimke – padły tu propozycje negocjacji, nie bardzo wiem, co negocjować, ponieważ manifestacja za swój cel powzięła słowa Pani Komisarz, które były podsłuchane, więc nie mamy żadnej pewności, że te słowa padły lub nie zostały wyciągnięte z kontekstu. Ja tego typu słowa polityków oczywiście potępiam natomiast, jeżeli będziemy mieli dowody, że tak rzeczywiście było to niech sobie manifestują, ale nie na Strefie. To jest wieloletnia ciężka praca głównie Wójta, nie wiem, czy Państwo tam byliście, coś wspaniałego na skalę europejską. Od dawna w Europie Zachodniej robi się tego typu tereny przemysłowe, ponieważ wszystkie te zakłady przemysłowe będą z terenów miejskich wycofywane. Nie ma innej możliwości, to jest jedyna droga. I teraz pod pozorem słów niepotwierdzonych ktoś robi zadymę, bo tak to można nazwać, to nie jest sprzeciw przeciw Pani Komisarz, to jest sprzeciw przeciwko tej Strefie, jestem o tym przekonany. Teraz proszę sobie wyobrazić jest 500 osób, zostało wysłane 300 zaproszeń i proszę sobie wyobrazić 800 osób na Drzewiarzu, to jest bardzo niebezpieczne i dziwiłbym się, gdyby Pan Wójt wyraził na to zgodę. Szanowni Państwo, naprawdę mamy się czy szczić. Nie wiem, czy Pani Komisarz przyjedzie, czy nie, ale jest to ogromny błąd, destrukcja, bojkotowanie wieloletniej pracy Wójta i naszej. To jest przecież dla nas, nasze wnuki będą z tego korzystały i taki jest trend światowy. Nad czym się zastanawiamy, nad czym dyskutujemy, z kim mamy negocjować, o czym mamy negocjować?



Jeżeli strona miesza politykę do gospodarki, no to o czym my dyskutujemy? Niech robią sobie protesty, ale nie o tej porze, nie w tym miejscu i nie na ten temat, bo to są zupełnie rozbieżne sprawy.

Pan Zawada – ja się zgadzam z Panem, tylko obawiam się, że wyrazimy opinię taką, jaką wyrazimy, że to i tak się odbędzie. Chodzi o to, żeby temu zapobiec.

Pan Szimke – ja się dziwię Panie Radny Pańskiej wypowiedzi, bo Pan jest prawnikiem i albo postępujemy zgodnie z prawem albo ktoś wykracza poza ramy prawa i wtedy jest zgodnie z prawem ścigany, dla mnie jest to rzez oczywista. Pan, jako prawnik nie może mówić, że jeżeli nie zezwolimy to i tak dojdzie do tego. Proszę Pana żyjemy w państwie prawa, czy też pozwalamy z przymrużeniem oka na coś, co nie powinno mieć miejsca? Jeżeli ktoś dopuści się złamania prawa powinien być z całą surowością ukarany.

Pan Zawada – mi nie o to chodzi Panie Radny. Chodzi mi o to, że nie powinniśmy dopuścić do tego wydarzenia, powinniśmy wszelkimi środkami, negocjacjami, rozmowami doprowadzić do tego, aby temu zapobiec.

Pan Wójt – myślę, że negocjacje to jest bardzo fajna sprawa i ja to popieram, ale formą negocjacji będzie Państwa stanowisko i to jest informacja dla Pana, który organizuje zgromadzenie z Rady Gminy. Będzie to forma informacji, że on nie działa w imieniu mieszkańców, bo w imieniu mieszkańców działa Rada Gminy.

Pani Polak – padła tutaj propozycja negocjacji, owszem, mówimy, że nie ma o czym negocjować, a jest o czym. My się wydaje, że pierwszym negocjatorem w tym wszystkim powinna być Wspólna Inicjatywa Rozwoju Gminy Jasienia, której członkiem jest Pan Furczyk.

Pan Osuch – z tego, co mi wiadomo Wspólna Inicjatywa Rozwoju nie ma nic wspólnego z tym. Były rozmowy pomiędzy Panem Masnym i Panem Wójtem i ta sprawa została wyjaśniona. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, wydaje się mi, że Pan Andrzej ma rację – nie ma, o czym negocjować. Jeżeli mówimy o tym, że Pani Bieńkowska obraziła większość narodu takim słowami, to tu w ogóle nie ma podstaw do negocjacji dlatego, że nie ma żadnego wspólnego stanowiska i nie da się tego stanowiska zrobić. Trzecia sprawa, jeżeli chodzi o wydanie zakazu zgromadzenia, chyba nie ma tu wiążącego skutku prawnego, jeżeli spełnił wszystkie wymogi. Wydaje się mi, że do tego zgromadzenia dojdzie tak czy inaczej. Wydaje się, że musimy myśleć w ten sposób, jak Pan Wójt ma zabezpieczyć, żeby te dwie strony rozdzielić, żeby nie doszło do żadnego ekscesu, żeby w związku z tym nie było żadnych incydentów, które postawiłyby w złym świetle Gminę. Wydaje się mi, że negocjacje między Gminą a Panem Furczykiem to jedynie w tym zakresie, jak mają współpracować służby porządkowe, gdzie powinni stać.

Pan Wójt – ja posłałem ten list Pani Bieńkowskiej i ona w Brukseli ten list dostała. Stanowisko, jako Pani Komisarz Pani Elżbieta Bieńkowska podejmie, jakie nie wiem, to jest jej sprawa. Ale uczciwość kazała mi ją powiadomić. Sprawa się już teraz będzie toczyć na płaszczyznach teraz już trochę wyższych, ale to nie moja sprawa. Mnie interesuje Państwa stanowisko w tym zakresie, bo to stanowisko pójdzie również do mediów jako stanowisko mieszkańców Jasienicy reprezentowanych przez Radę Gminy. Bo w mediach pójdzie jedna informacja, że społeczeństwo Gminy Jasienica przeprowadziło protest przeciwko Pani Elżbiecie Bieńkowskiej, takie pójdą spoty. Teraz pytanie, czy społeczeństwo Gminy Jasienica to przeprowadziło? A Państwo jesteście organem stanowiącym reprezentującym 21 okręgów wyborczych i wszystkich mieszkańców Gminy Jasienica. Wy musicie dać stanowisko, wtedy pójdzie ono do pras, mediów. Państwo będziecie musieli podjąć decyzję o stanowisku Rady reprezentującym mieszkańców, za czym wy jesteście. Czy Wy popieracie ten protest? Bo też takie możecie podjąć stanowisko, że jak najbardziej patrząc na inicjatywę społeczną Pana Ireneusza Furczyka Rada Gminy jest za taką prezentacją, popieracie to w całej ciągłości. Albo drugie stanowisko, gdzie Rada Gminy nie popiera tego stanowiska, nie utożsamia się z tym

stanowiskiem, jest przeciwna i tyle. Są dwa rozwiązania. Ja czekam na Państwa opinie w tym temacie, a jaka ona zapadnie taką ja później będę musiał rozważyć i podjąć. Muszę funkcjonować pod względem prawa, emocji, ale przede wszystkim pod względem bezpieczeństwa. Ja nie mogę sobie pozwolić na to, że dojdzie do zdarzeń, chociaż nie jestem w stanie tego przewidzieć, bo może się okazać, że siły i środki będą za małe. Tymi pismami zostali powiadomieni w Komendzie Powiatowej, w Komendzie Wojewódzkiej, będą funkcjonariusze sprowadzeni z innych części powiatu, województwa, ze względu na te pisma. Bo wcześniej tych funkcjonariuszy było paru i to lokalnych, żeby zabezpieczyć przejazd, żeby ambasadorowie, którzy przyjadą mieli zabezpieczoną ochronę, przejazd, bo to jest korpus dyplomatyczny i tak jak Pan Tadeusz powiedział, to nie jest zabawa, bo ochrona dla ambasady jest taka jak do głowy państwa. Został również zaproszony Wicepremier Piechociński. Uzgodniłem z prezydium Rady, kogo mamy zaprosić. Zaprosiliśmy tych ludzi, którzy wydaje się nam, że są związani nie personalnie, ale funkcjami w naszym państwie z rozwojem takich miejsc, które my dzisiaj otwieramy: Minister Rozwoju Regionalnego, Minister Infrastruktury, Minister Administracji i Cyfryzacji, bo jest związane to z administracją. Zaprosiliśmy Komisarza, zaprosiliśmy Premiera, Ministra Gospodarki. Myśmy nie zaprosili Ministra Sportu czy Kultury, bo nie są związani z tym wydarzeniem. Nie wybieraliśmy, kto nam pasuje a kto nie. Powiem dalej, poszedłem ponad wszystkim i zaprosiłem do podpisania aktu erekcyjnego Posła Stanisława Szweda, który jest z Partii Prawo i Sprawiedliwość. Są przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, są przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości i zaprosiłem Pana Wicewojewodę, który potwierdził z PSL-u. To, co powiedziałem jestem bezpartyjny i to, co proponowałem, abyśmy stanęli ponad wszystkimi podziałami. Mnie to nie interesuje, kto jaką funkcję pełni. W liście erekcyjnym będzie wpisane, że Prezydentem Polski na dzisiaj jest Bronisław Komorowski, ale pozwoliłem sobie jeszcze wpisać, że Prezydentem elektem został Pan Andrzej Duda, czego wcale nie musi być, bo Prezydentem jeszcze nie jest. Ale chcąc być fair w stosunku do wszystkich, którzy mogą mieć różne zdania, to się tam znajdzie. Dlatego, że sprawa jest na tyle jasna, na tyle przejrzysta, że to, co powiedzieli Państwo po drugiej stronie, co sobie Pan Furczyk organizuje, to jest jego sprawa, a czy on chce sobie zrobić kapitał taki czy inny to się dowie po zgromadzeniu, jaki kapitał uzyskał, ale to jest też jego sprawa, mnie to mało interesuje. Mieszkańcy to oceniają, zweryfikują i będą mieli obraz. Przykro mi, że tak się stało, ale za tą przykrość Pan Furczyk odpowie tym, którym jest przykro, a ci którzy są zadowolenie, będą mu dziękować i teraz zobaczymy których w naszym społeczeństwie jest więcej. Jeżeli chodzi o ochronę, tak ja miałem ochronę do zabezpieczenia, też parę osób. Po tym muszę to zwiększyć do kilkudziesięciu osób, to co ma być jako manifestacja będzie nas kosztować, bo musimy zabezpieczyć Panu Furczykowi zgodnie z konstytucją bezpieczeństwo, nie przeciwko niemu tylko dla niego i tej grupy, która przyjdzie i proszę to tak odbierać. Myśmy Policję nie wzięli przeciwko manifestacji. Ja Policję muszę uruchomić, ochronę i tak dalej, którą zapłacimy dla ochrony jego.

Pani Kopeć – nie była bym sobą gdybym nie powiedziała tu kilku słów, ponieważ dzieje się to wszystko na naszym terenie. Proszę Państwa, musimy uczynić wszystko, aby nie dopuścić do tego, o czym żeśmy tu usłyszeli. Jestem przeciwko temu, bo jeżeli taka uroczystość ma się odbyć w naszej Gminie to, dlaczego nam to komplikują? Ja myślę tak, ponieważ tu padła taka propozycja, aby negocjować. Uważam, że są wśród nas ludzie, którzy znają się bliżej z Panem Furczykiem i powinni na niego jakoś wpłynąć. Uważam, że należy zacząć od negocjacji, ale nie należy dopuścić, aby doszło do czegoś takiego.

Pan Frycz – wydaje się, że jak do Gminy Jasienica przyjedzie pół Europy: ambasadorów, gości, nie wyobrażam sobie manifestacji na Strefie. Ja sobie w ogóle nie wyobrażam podpisania aktu erekcyjnego a z drugiej strony za plecami ktoś wrzeszczy.

Powinniśmy, jako Rada dołożyć wszelkich starań żeby nie dopuścić do tego. Żeby to, co oddajemy poszło w świat, żeby to odbiło się szerokim echem ale nie z rozruchów.

Pani Sadlik-Lenczewska – uważam, że jest to dla nas, dla Gminy, jeżeli faktycznie się to wydarzy, a przesłanki są ku temu, że się to wydarzy nawet, jeżeli będzie negatywna nasza opinia, odbije się to negatywną opinią o Jasienicy. Myślę, że tu nie ma, co dywagować nad tematem, z jakiej partii jest Pan Furczyk, ugrupowań, stowarzyszeń, ponieważ Pani nie wyczytała w piśmie, żeby Pan Furczyk się tytułował przynależnością do jakiegoś ugrupowania. Tak samo nie powinniśmy opiniować, z jakiego powodu chce tą manifestację organizować i tak samo nie powinniśmy opiniować Pana Furczyka, bo nie nam jest opiniować tą osobę natomiast opiniować to, do czego może dojść. Ja mam dwa pytania. Jeszcze wróć do mediów, tak jak Pan Wójt tutaj mówił będą bardzo ważne osoby, cały czas nie zmienia to faktu, że najprawdopodobniej do tej sytuacji dojdzie, do tej manifestacji i czy to będzie legalne zgromadzenie czy nielegalne, podejrzewam, nie znam Pana Furczyka na tyle, aby opiniować i nawet jestem daleka od tego, ponieważ jestem osobą ugodową i jestem za młoda, aby mówić o manifestacjach, bo nigdy nie brałam udziału w manifestacjach nawet pokojowych, ale wiem, że musimy zrobić wszystko żeby odbyło się to jak najbardziej spokojnie. Media będą i tak pisać to, co będą chciały, co będzie im wygodne, żeby mieć czytelników, którzy będą się tym interesować, nie w kwestii dobra naszej Gminy, ale w kwestii dobra finansowego mediów. Myślałam nad tym, jak do tego podejść, czy negocjować, czy zakazać? Myślę, że daleka jestem od agresji, bo agresja rodzi agresję. Możemy sobie tutaj gdybać. Może się okazać, że będzie bardzo mało osób. Może się okazać, że tak naprawdę ze względu na to, że będą to osoby nie tylko z naszej Gminy, ale osobistości znane na świecie, więc może się okazać, że może to być bardzo dobry powód dla organizacji, czy kibicowskich, żeby przyjechać, czy organizacji pisowskich, hipisowskich i wszystkich innych, które jeżdżą po całym świecie i manifestują swoje poglądy tak, że na to też powinniśmy się nastawić, gdyż oni nie informowali Gminy a mogą przyjechać. Natomiast jak Pani czytała pismo, które pierwszy raz dzisiaj słyszałam ku mojemu zdziwieniu to dosłyszałam tam, że jest tam jakiś plan. Jest plan i Pan Furczyk musi przedstawić plan przejścia...

Pani Sekretarz – Pan Furczyk w piśmie informuje, że zgromadzenie ma charakter stacyjny.

Pani Sadlik-Lenczewska – bo moje pytanie jest takie, czy jeżeli Pan Furczyk wystosował pismo do Gminy w którym jest przedstawiona godzina spotkania, czy my na przykład zmieniając plan tych wydarzeń, czy możemy w ten sposób ominąć te sytuacje, czy można coś w tym względzie zmienić? A drugie moje pytanie jest, czy te wszystkie informacje, zapytania i pisma, które są czy one nie wpłynęły za późno do Gminy, czy nie ma jakiegoś terminu, bo uważam, że przeważnie jak są jakiekolwiek zgłoszenia to jest to przeważnie 14, 10, 7 dni przed zaistniałą sytuacją.

Pani Sekretarz – ja Pani zacytuję zapisy ustawy o zgromadzeniach w tym zakresie: „Organizator zgromadzenia publicznego zawiadamia organ gminy w taki sposób, aby wiadomość o zgromadzeniu dotarła nie później niż na 3 dni robocze, a najwcześniej 30 dni przed datą zgromadzenia.”

Pani Sadlik-Lenczewska – czyli bez względu na to jak będziemy to opiniować, jaka będzie decyzja Pana Wójty, nie zmienia to faktu, że wszystko zostało dotrzymane i jakby nie ma możliwości wstrzymania. Jedynie, co możemy zrobić z naszej strony, to zastanowić się, w jaki sposób to zorganizować, żeby manifestacja nie obróciła się w bojkot w naszej Gminie.

Pan Cebulak – mniej więcej jesteśmy wszyscy tego samego zdania, więc nie będę się powtarzał. Jest projekt uchwały, więc nad tym powinniśmy się zastanowić, będzie to nasze stanowisko. To po pierwsze. Po drugie, zakazać tego, jako tako prawnie nie możemy, więc oni tam przyjdą i w jakiś sposób będą to chcieli manifestować. Służby ochrony zdecydują czy ich

dopuszczają 100, 200 metrów do osób, przeciwko którym chcą manifestować. Myślę, że tutaj nie nasza głowa w tym żebyśmy szczegóły w tym temacie omawiali. Zastanówmy się nad tą uchwałą, bo to możemy zrobić. Co do zakazu: są dwa konkretne przypadki, kiedy organ, to znaczy Wójt może zakazać. Nie wydaje się mi, że któryś z artykułów podchodzi pod to, żeby to zakazać, natomiast opinia nasza jest ważna.

Pan Wójt – ja jestem zaskoczony Pani wypowiedzią Pani Radna, ponieważ Pani mówi, że możemy w innym czasie, miejscu sobie zrobić, bo ktoś trzy dni temu zechciał zrobić w tym samym miejscu, co my pół roku wcześniej ześmy sobie zaplanowali. Troszkę jestem tym zdziwiony. Pani, jako randa jest współorganizatorem na dzień dzisiejszy tego wydarzenia i Pani też zaprosiła tych gości. Jeżeli teraz chce Pani przesunąć tych gości to pytanie gdzie, kiedy i o której, jak Pani to widzi?

Pani Sadlik-Lenczewska – to był skrót myślowy, może źle zrozumiany, jeżeli chodzi o zmianę godzin. Absolutnie mi nie chodzi o to, żeby być po jednej albo po drugiej stronie, powiedziałam to w kwestii, że zrozumiałam z pisma, że te godziny się nie zajądą i miejsca. Tutaj nie chodzi o przynależność do kogoś. My, jako radni jesteśmy przedstawicielami mieszkańców naszych sołectw tych, którzy są za nami jak również przeciwko nam, także wyrażamy opinie w imieniu ich wszystkich. Natomiast nie zmienia to faktu, że jeżeli ta manifestacja się odbędzie i odbędzie się w sposób agresywny, nawet z naszej strony to będzie to jeszcze bardziej negatywnie wpływać na mienie naszej Gminy, czemu chciałabym jak najbardziej zapobiec. Sama nie znam wyjścia i nie potrafię dać propozycji, co możemy zrobić, żeby manifestacja jak najłagodniej wyszła. Nie znam Pana Furczyka, może on chce zorganizować spokojną manifestację z flagami, które będą nam przeszkadzały, bo sama się obawiam o swoje bezpieczeństwo, ale może się okazać, że to przerodzi się w coś, nad czym nie zapanujemy, o czym niemieliśmy pojęcia. Natomiast, jestem pewna, że jeżeli z naszej strony wyjdzie agresja, uważam, że będzie to wykorzystane przeciwko nam. Natomiast nie znam złotego środka.

Pan Wójt – ja nie chcę być agresywny i nigdy nie byłem, ale Pani chce przedstawić, że jak my będziemy agresywni, to znaczy, o czym Pani myśli?

Pani Sadlik-Lenczewska – chodziło mi w kontekście tego, że jeżeli będzie dużo Policji, będziemy się negatywnie wypowiadać, w co wątpię, żeby radni oficjalnie wypowiadali się negatywnie, obrażając drugie osoby, to będzie to wykorzystane, emocje mogą wziąć górę.

Pan Przewodniczący – jest przygotowany projekt uchwały, nim tą uchwałą odczytam, proszę żebyście się wypowiedzieli wszyscy, ale żebyśmy tą dyskusję powoli kończyli.

Pani Bury – ja oczywiście jestem przeciw takim manifestacjom, jakie mają się odbyć. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, wydaje się mi, że to jest podstawowa sprawa: za długo czekaliśmy na to, przez ten czas wszystkie te miejscowości mniejsze były, no po prostu nie było tyle środków przekazywane i nie możemy sobie teraz pozwolić na to, żeby ktoś nam to bojkotował i odstraszał od tej Strefy. Mam jeszcze jedną propozycję, mówicie tutaj o negocjacjach, wydaje się mi, że jeżeli Pan Poseł Szwed jest też mieszkańcem naszej Gminy i zna się bardzo dobrze z Panem Furczykiem, więc wydaje się mi, że to on powinien stanąć na wysokości zadania i negocjować, żeby Pan Furczyk odstąpił od tego pomysłu. Niech sobie później na wybory robią jakieś manifestacje w Warszawie pod Sejmem, rządem.

Pan Osuch – jeżeli chodzi o rangę tej imprezy, tam nie może być żadnej niezaplanowanej wypowiedzi. Ta impreza musi być zaplanowana krok po kroku, tam nie może być żadnej spontaniczności, wszystko pod kontrolą. To nie jest ta ranga imprezy, żeby mógł ktokolwiek wyjść i wypowiedzieć emocjonalnie jakieś złe słowa.

Pan Przewodniczący – ja sobie Szanowni Państwo nie wyobrażam, żeby na takiej uroczystości nie było scenariusza całej imprezy. Zaufajmy Panu Wójtowi, który ma to przygotowane tak jak to ma być.

Pan Mańdok – jeżeli ustawa zagwarantowała legalność tego zgromadzenia, to dała również instrumenty Panu Wójtowi, to jest art.11 i 12, można w każdym momencie rozwiązać tą manifestację.

Pan Wójt – powiem tylko jedno, ja bym prosił Państwa, żebyście już zmierzali do swojego stanowiska, ponieważ mam jeszcze inne spotkania, za chwilę Was opuszczę, ale jedno Wam tylko powiem na plus, że zostało wpłacone wadium na sprzedaż pierwszej działki, ponad 130 tys. zł i słowo stanie się faktem o godzinie 11.00 w poniedziałek, kiedy zakończy się postępowanie przetargowe. Myślę, że cena wywoławcza ponad 3 mln zł jest ceną, która jest dzisiaj minimalna. Przypomnę, że jest to 2,5ha, ponad 3 mln zł a kupiliśmy to za 1,3 mln zł za 71ha. Ta firma, która wpłaciła to wadium z przesłanek, które mnie informowali, chcą w styczniu uruchomić produkcję, to jest szczie, czyli nieuciążliwe. Więc myślę, że nie będzie to miało negatywnego wpływu na postępowanie przetargowe, bo dzisiaj wadium jest wpłacone. Jeżeli ta decyzja o zgromadzeniu wpłynie jakoś inaczej na rozwój Strefy to odpowiedzialnym za to będzie organizator zgromadzenia Pan Ireneusz Furczyk. Wtedy całe społeczeństwo Gminy Jasienica powinno mu za to podziękować. Ja doprowadziłem do tego, że dzisiaj jesteśmy w takim a nie innym miejscu. Jesteśmy w takim miejscu, że jako pierwsi w Polsce, nie miałem takich informacji, że w tym samym dniu oddaje się strefę i w tym samym dniu można mieć inwestora. A ja doprowadziłem do tego, że rok wcześniej zacząłem się interesować, co zrobić, żeby nie czekać pół roku po oddaniu Strefy na procedury, które są w naszym państwie, żeby mieć dopiero możliwość sprzedawania gruntów. Ja się wywiązałem w 100%, powiem szczerze, że moja rola się kończy, bo to, co miałem do wykonania zrobiłem. A jeżeli teraz ktoś chce działać, żeby było inaczej i ma inne zdanie, ma do tego prawo konstytucyjne, ale my tu będziemy żyć. Z tego, co wiem ten Pan ma również dom w Jaworzu i tam mieszka. On w naszej Gminie, z tego co ja mam informacje, nie mieszka, on przebywa, ma firmę ale nie mieszka. Ale to jest moje odczucie, bo ja tam niedaleko mieszkam i widzę czy wieczorem ktoś tam jest czy nie ma, czy się bawią dzieci czy nie, czy on wyjeżdża czy nie. Nie. Tam jest wieczorem wszystko pozamykane i tam nie ma bytowania, czyli mieszkania i to samo mówią najbliżsi sąsiedzi, bo tych się też pytałem. Ale to nie moja sprawa. Przejdźmy do dalszych kwestii.

Pan Przewodniczący – Panie Wójcie dziękujemy za Strefę. Myślę, że 1 czerwca w dobrej atmosferze z oklaskami zamkniemy ten temat i pójdziemy do przodu. Szanowni Państwo, prezydium przygotowało projekt uchwały, którą będę prosił abyście Państwo przegłosowali. Jak pozwolicie odczytam projekt uchwały.

**Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały na druku nr 93 w sprawie stanowiska dotyczącego otwarcia Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej w Międzyrzeczu Dolnym.**

Pan Osuch – czy nie potraktować tego, jako apel a nie uchwała, to po pierwsze. Druga sprawa to czy nie zmienić zdania „organy samorządowe mówią stanowcze NIE wszelkim przejawom dezintegracji wydarzeń lokalnych” czy tego nie sformułować inaczej.

Pan Kuś – chciałem dodać, że rzeczywiście jak się czyta tą uchwałę, raczej apel czy stanowisko, to ono sprawia wrażenie jakby się już ono dokonało, że było zakłócenie, że były burdy, nieporządek i my się temu sprzeciwiamy a my nie wiemy jak będzie naprawdę. Może się okazać, że będzie wszystko w porządku. Czy musimy już na wyrost tak ostro pisać. Tu ukłon w stronę Pana Osucha.

W wyniku dyskusji ustalono następujące stanowisko Rady Gminy dotyczące otwarcia Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej w Międzyrzeczu Dolnym:

**„W związku z planowanym na dzień 1 czerwca 2015 roku zgromadzeniem publicznym w trakcie uroczystego otwarcia Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej Rada Gminy Jasienica wyraża zdecydowany sprzeciw wobec inicjatywy, która może doprowadzić do zakłócenia porządku publicznego.**

**Potępimy fakt łączenia spraw o charakterze politycznym ze sprawami gospodarczymi Gminy, którymi bezsprzecznie jest oddanie do użytku Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej, w której powstaną nowe miejsca pracy i która będzie stymulować rozwój Gminy.**

**Każda próba zakłócenia uroczystości godzi w dobry wizerunek Gminy oraz wzbudza oburzenie i negację. Organy samorządowe sprzeciwiają się wszelkim przejawom dezorganizacji wydarzeń lokalnych. Angażowanie publicznych środków finansowych, sił i środków porządkowych w celu zabezpieczenia planowanego zgromadzenia nie znajduje racjonalnego uzasadnienia w realizacji zadań Gminy na rzecz społeczności lokalnej”.**

*W wyniku głosowania stanowisko zostało przyjęte – 17 głosów „za”.*

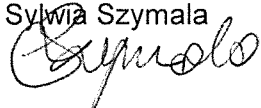
**Uchwała Nr VIII/82/15 z dnia 29 maja 2015 roku w sprawie stanowiska dotyczącego otwarcia Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej w Międzyrzeczu Dolnym stanowi załącznik nr 3 do protokołu**

Radni ustalili również, że do Posła na Sejm RP Pana Stanisława Szweda należy wystąpić z pismem, w którym uprzejmie prosi się o użycie swojego autorytetu i podjęcie negocjacji z Panem Ireneuszem Furczykiem, organizatorem planowanego na dzień 1 czerwca 2015 roku zgromadzenia publicznego, aby organizator odstąpił od organizowania zgromadzenia, które nie ma związku z uroczystościami otwarcia Jasienickiej Niskoemisyjnej Strefy Ekonomicznej – 17 głosów „za”.

#### **do punktu czwartego**

Pan Przewodniczący - ZAMYKAM OBRADY VIII SESJI RADY GMINY JASIENICA W KADENCJI 2014-2018

Protokołowała  
Sylvia Szymala



PRZEWODNICZĄCY RADY  
  
Jan Batelt